ANIOŁ STRÓŻ

Gazeta dla dzieci.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3 CHOJNICE, dnia 14-go października 1926 r. Nr. 41

Jesień.

Jesień nadchodzi. Przez smętne ścierniska,
Przez puste pola i łąki omglone
Melancholijna idzie, cicha bliska,
Na skroniach z astrów zbladłych ma koronę,
Do piersi dalji równiankę przyciska
Bezwonnych, jako marzenia spóźnione,
Jak zabłąkane porywy uniesień,
W zamarłem sercu.. Nadchodzi już jesień!

Jesień nadchodzi. Ciągną het — wysoko.
Żurawi klucze i jaskółek wieńce
Mgłą łez zachodzi niebios jasne oko,
Tęsknota z żalem wzięły się za ręce.
Stare swe szaty, gdzieś po polach wloką,
Nim się w lodowej ułożą trumieńce,
Wicher grać zacznie na grudniowej lutni...
O dziecię moje, smutniej, coraz smutniej!

Jesień nadchodzi, pani gospodarna,
Czas się obejrzeć za siebie na rolę,
Co ostrym pługiem skrajana, krwią czarną
Woła, że cierpieć, pracować ma wolę,
Czeka na suche siane, bujne ziarna,
Chce przez milczenie rodzić poprzez bole
Złote pszenicy kłosy okazałe,
Na chleb dla ludzi, a Bogu na chwałę!

Jesień nadchodzi pani pracowita.
Opatrzy spichrze i pasieki i miodne,
O zbiory skrzętne lata się zapyta,
Od pożytecznych odłączy niegodne,
Tchnieniem ozime wydmuchuje żyta
Z nowego zboża chlebem karmi głodne.
Jesień nadchodzi — czy widzisz ją w dali?
I nas zapytała; Wy cóżcie zebrali?

Może tam puste brogi i zasieki,
Pola rodzajne leżące odłogiem!
Bo ciężka praca wpośród letniej spieki
Tym co, gnuśności kołysani błogiem
Tchnieniem, przespali lato. — Niedaleki
Dla takich całun zimowy. — My z Bogiem
Trwajmy wśród pracy, co hartowne płodzi
Duchy — O, dziecię, jesień już nadchodzi.

Fr. Pellowski.

Stanisław Konarski,

wielki odnowiciel szkoły polskiej.

Urodził się r. 1700 we wsi Żarzycach, w województwie sandomierskiem. Życie jego jest dla nas dowodem, co może zdziałać nawet jeden człowiek, gdy z głębokim rozumem i uczuciem gorącem łączy silną wolę. Konarski posiadał te właśnie przymioty w wysokim stopniu i choć był słabego zdrowia i niebogaty wielkich czynów dokonał. Najpierw ukończył szkoły u Pijarów w Piotrkowie, potem wstąpił do ich zakonu i był jakiś czas nauczycielem, a następnie przebywał 6 lat poza krajem, kształcąc się w Rzymie, później w Paryżu, gdzie badał szkoły i życie spółczesne tych państw.

Po powrocie do kraju w r. 1731, wziął się z zapałem do pracy dla kraju i wytrwał w niej życie całe.

Widział, że ówczesne zakłady naukowe nic nie warte, więc podjął pracę niesłychaną, pracę olbrzymią: postanowił stworzyć nową szkołę, taką któraby dawała rzeczywistą oświatę i kształciła dla ojczyzny młode pokolenie do przyszłej pracy obywatelskiej. W tym celu stworzył w Warszawie 1740 r. szkołę dla szlachty, w której zmienił zupełnie sposób nauczania.

W danych szkołach uczono prawie tylko religji i łaciny i to od najniższej klasy. Konarski zostawił religję i łacinę ale obu tych przedmiotów uczył inaczej i lepiej. W niższych klasach wprowadził wykład w języku ojczystym, a w wyższych dopiero po łacinie. Rozszerzył również wykład matematyki, wprowadził nauki przyrodnicze, geografię, historję polską i powszechną, naukę prawa, języka polskiego.

Dbał Konarski o to, ażeby kształcić w uczniach dzielność charakteru, obudzić w nich myśli i uczucia podniosłe, szlachetne — słowem Konarski tchnął w szkołę polską ducha narodowego. Za jego przykładem zreformowano tak samo wiele szkół pijarskich, jezuickich innych.

Tak więc dzięki rozumowi, odwadze pracy i wytrwałości jednego człowieka, szkolnictwo kraju zaczęło się zmieniać na lepsze.

Nie poprzestał na tem Konarski. Widząc, że w Polsce rząd potrzebuje gwałtownie naprawy, postanowił do zmiany rządu się przyczynić. Największem złem było zrywanie sejmów (liberum veto), jako źródło rozstroju w Rzeczypospolitej. Konarski wystąpił przeciwko liberum veto. Dowodził on, że zrywanie sejmów jest największą przyczyną słabości państwa polskiego; że to „największy i cięższy grzech, niż największe kryminały na świecie: rabowania, palenia, świętokradztwa, zabójstwa, — bo ten co sejmy zrywie, wszystkim szkodzi, kraj cały przyprowadza do klęski, miljony ludzi bez rządu nieszczęśliwymi czyni" Konarski więc radził tak: gdy jeden poseł się na coś nie zgadza, nie powinien sejm na niego zwracać uwagi, tylko obliczyć, ilu jest za projektem jakimś, a ilu — przeciwko, tak zrobić, jak chce większość.

Konarski, podobnie jak Skarga, niczego dla siebie nie pragnął. Przyjął tylko medal, wybity z rozkazu króla Stanisława Augusta na jego cześć z napisem: „Temu co się ośmielił być mądry".

Ten niezmordowany pracownik, wielki nauczyciel narodu, reformator szkoły i rządu, słaby ciałem, duchem silny, nie doczekał odrodzenia Polski, — umarł w czasie pierwszego rozbioru 1773 r.

Mieczysław I i zaprowadzenie chrześciaństwa.

Zanim ludzie poznali prawdziwego Boga, którego nikt oczyma oglądać nie może, robili sobie bogów z kamienia i drzewa, im składali ofiary, do nich się modlili, wyobrażając sobie, że te martwe bryły opiekują się nimi mogą zsyłać kary, szkodzić albo pomagać człowiekowi. Za najwyższe bóstwo praojcowie nasi uważali Swiatowida. Wyobrażali go z czterema twarzami, aby mógł spoglądać na cztery strony świata.

Jak długo trwali Polanie w pogaństwie, niewiadomo, to pewne, że książę Mieczysław I, syn Ziemomysła, ożenił się z chrześcianską, królewną czeską Dąbrowką i za jej namową przyjął w r. 962 chrzest święty w Gnieźnie. Za jego przykładem wkrótce cały naród został chrześcijańskim. Mieczysław kazał zniszczyć bałwany, stawiać kościoły w Gnieźnie w Poznaniu w Smogorzewie i wielu innych miejscowzściach. Nie tylko tem się zasłużył, że rozpowszechnił w Polsce wiarę chrześcijańską, ale i granice kraju rozszerzył, broniąc ich od nieprzyjaciół. Mieczysław rządził Polską przez lat blisko 30 zakończył życie w Poznaniu 992 r.

Uczciwa rodzina.

Marcin był to uczciwy wieśniak. Nie można go było nazwać bogatym, gdyż mu brakowało wiele rzeczy, które stanowią bogactwo; miał on tylko małą chatę i mały kawałek pola, który zaledwie wystarczył na wyżywienie licznej rodziny. Lecz Marcin był bogaty w cnoty: bogobojność i uczciwość. Czyste sumienie było jego nieodstępnym towarzyszem pracy i czyniło mu ją lżejszą. Praca przyniosła mu zawsze więcej korzyści, niż sąsiadom, a bojaźń Boża ułatwiała ciężar wszelkich przeciwności życia.

Marcin miał godną siebie żonę, która podobnie jak on myślała i czyniła. Była to gospodyni pilna, pracowita; ochędóstwem zadawała swej ubogiej chatce miły i przyzwoity pozór.

Dzieci tych dobrych ludzi nie miały za co chodzić do szkoły, lecz zato pracowały pilnie w gospodarstwie, dziewczęta szczególniej zawsze coś sobie potrafiły kądzielą zarobić. Nauczyły się przecie czytać i obeznały się dobrze z religią i nauką chrześciańską, gdyż ją rodzice nietylko słowami, lecz i przykładem wpajali w ich serca i umysły.

Jakie mamy zwierzęta.

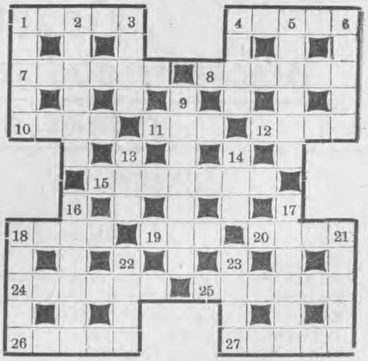
Od stajenki krówka ryczy,
Koza beczy niespokojna,
Tu owieczka biega dojna
A konik wytknął głowę,
Bo usłyszał pana mowę.

Kwoka gdacze, w ziemi grzebie,
I kurczęta zwie do siebie;
Kogut pieje na pogodę,
tam pies wybiegł przed zagrodę,
Niespokojnie głośno szczeka,

Bo obcego poczuł człeka.
Kot na słońcu się wygrzewa;
Po sadzawce kaczka pływa,
Z chaty bocian „kleku, kleku",
Przymila się tobie, człeku.

Krzyżówka.

(Ułożył W. Chełmowski z Chojnic.)



Poziomo: 1. Miasto w Francji. 4. Miasto w Słowacji. 7. Okres wstępny roku kościelnego. 8. Ludzie, którym się wszystko uda. 10. Zabawa. 11. Drapieżne zwierzę, 12. Inaczej 100 lat. 15. Rzeka nad granicą rosyjską. 18. Rzeka w Małopolsce. 19. Zaimek. 20. Filar drewniany. 24. Przyimek z rzeczownikiem. 25 Dzień. 26. Czytaj odwrotnie a otrzymasz rzeczownik. 27. Legitymacja.

Pionowo: 1. Miasto w Czechach wII przypadku. 2. Srodki lokomocyjne. 3 Słodycz i gorycz meża. 4. Rzeka na Pomorzu. 5. Dodatek gazety w Polsce. 6. Miejscowość na Pomorzu. 9. Cyrk nam znany. 13. Inteligentne zwierzę domu. 14. Zwierzę domowe, z którem zadzierać niebezpiecznie. 16. Część ziemi. 17. Przyrząd stolarski. 18. Kraj nad wybrzeżem morza Bałtyckiego. 21. Inaczej wystawa. 22. Inaczej giest (wspak). 23. Czynność rolnika. Bez tego nie wschodzi ziarno.

Rozwiązanie.

Krzyżówki drabinkowej.

Poziomo: 1) wiecha, 2) odwilż, 3) amalia 4) ośniki, 5) pisklę, 6) stanca.

Pionowo: Wiadomości z Tucholi i okolicy.

Łamigłówki arytmetyczny.

960			
960	320	320	320
960	320	320	320
960	320	320	320
960			
	960	960	960

Trafne rozwiązanie zagadek z nrze 38 nadesłali:
Krzyżówki drabinkowej: Piotr Przybylski z Chojnic,
Łamigłówki arymetycznej: Elżbieta Kurkówna. Alojzy Kowalewski, Stefanja Napiątkówna, Wanda Szulcówna, A. Szramka, Jan Rekowski Rytel, Irma Witkowska i Marta Grochowska z Chojnic w sposób w numerze dzisiejszym podany. Również trafne chociaż innym trudniejszem zestawieniem liczb nadesłali: Wojciech Chełmowski i Piotr Przybylski. Rozwiązanie Jana Besztardy z Chojnic nie zgadza się w jednym z kierunków ukośnych.

Nagrodę przeznaczeliśmy Janowi Przybylskiemu z Chojnic.